

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. pojed. w czasopiśmie
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 50 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Zbrodniczy zamach na pociąg pod Rogowem.

WARSZAWA, 15. 12. (PAT). Wczoraj o godzinie 21.59 na idący z Warszawy do Wiednia pociąg pociąg pociąg Nr. 205 dokonano zbrodniczego zamachu. Miano-
wicie na 214 km. między stacjami Rogów-

Koluski wskutek zbrodniczego rozkręce-
nia szyn, wyskoczył z szyn parowóz, po-
ciągając za sobą brankard, wagon pocztowy i sypialny oraz kilka osobowych. Dwa
wagony osobowe przesunęły się kilkadzie-

siąt metrów, pochyliły i zatrzymały. —
Wagon sypialny przewrócił się. — Na
szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach,
jednakże wszyscy niemal pasażerowie zo-
stali lekko potłuczeni spadającymi бага-

żami.

Na miejsce wypadku wyjechały wła-
dze śledcze, które natrafiły na ślady roz-
kręcenia szyn, co świadczy o przygotowy-
waniu zbrodniczego zamachu.

Dziś rozpoczęły się przemówienia prokuratorów w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 15 grudnia. (Tel. wł.).
W dniu dzisiejszym, wznowiony został pro-
ces brzeski. Jako pierwszy zabierał głos
wiceprokurator Rauze, którego przemó-
wienie ma trwać cały dzień. Przez cały
dzień jutrzejszy ma trwać przemówienie
drugiego oskarżyciela Grabowskiego.

Po przemówieniach prokuratorów roz-
poczną się mowy obrońców, których jest
18. Przemówienia obrony mają trwać ok.
2 tygodni.

Pierwszy przemawiać będzie dziekan
rady adwokackiej Nowodworski, który
omówi łamanie prawa. Adw. Nagórski bę-
dzie poruszał konstytucyjne stanowisko

prezydenta, adw. Honigwill zajmie się
obroną oskarżonego tow. Liebermana, —
adw. Szurlej nawiąże do przemówienia
dziekana Nowodworskiego, a adw. Beren-
mówić będzie o Brześciu jako o akcie
zemsty politycznej.

Zarówno mowy oskarżycieli, jak i
przemówienia obrony oraz ostatnie słowa
oskarżonych będą stenografowane i sta-
nowić będą dokument pierwszorzędnej war-
tości historycznej.

Końca procesu spodziewać się należy
około 10. stycznia. Do tego dnia trybunał
zarezerwował sobie salę rozpraw.

—::—

Sprawa wyborów w okręgu przemyskim i projekty nowych podatków.

WARSZAWA, 15 grudnia. (Tel. wł.).
Na porządku dziennym dzisiejszego po-
siedzenia Sejmu znajduje się m. in. spra-
wozdanie komisji skarbowej o rządowym
projekcie ustawy w sprawie podatku od
lokalności, o uzupełnieniu ustawy w sprawie
wymiaru i poboru państw. podatku od
nieruchomości w gminach miejskich oraz
o projekcie ustawy o podatku od energii
elektr.

Pozatem na porządku dziennym znaj-
duje się sprawozdanie komisji oświatowej

o wnioskach posłów Klubu Ukr. w spra-
wie reaktywowania państwowego gimna-
zjum ukr. z ukr. językiem wykładowym
w Tarnopolu, Drohobycz i Rohatynie.

Pozatem znajduje się nagłość wnio-
sku posłów klubu parlamentarnego Stron-
nictwa Ludowego, PPS, Narodowego,
NPR. w sprawie nadużyć wyborczych,
popelnionych przez władze administracyj-
ne i poszczególne komisje wyborcze pod-
czas ostatnich wyborów uzupełniających
do Sejmu w okręgu przemyskim.

89-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczoraj numer „Dziennika Ludo-
wego” został skonfiskowany za wiado-
mość dotyczącą kolejarzy.

Jest to już 89-ta konfiskata naszego
pisma w b. r.

Tę samą notatkę o redukcjach na ko-
lejach zamieścić równocześnie z nami i
„Wiek Nowy”.

Pomimo, że wiadomość była prawie
jednobrzmiąca, „Wiek Nowy” nie został
skonfiskowany.

Radzilibyśmy młodemu cenzorowi, —
który kreśli nam artykuły, a także proku-
ratorowi, który te kreślenia aprobuje, aby
pocóżnych...pomyłek na przyszłość nie
popelniano.

Dziś pierwszy kupon nadzwyczajny w konkursie świętecznym „Dziennika Ludowego”.

Wczoraj umieściliśmy ostatni (dwi-
nasty) kupon konkursu świętecznego
„Dziennika Ludowego”. W numerze dzie-
siejszym umieszczamy pierwszy kupon
nadzwyczajny, zastępujący każdy kupon
zwyczajny. W najbliższych dniach będzie
umieszczony drugi kupon nadzwyczajny.

Przypominamy, że losowanie odbę-
dzie się dnia 19 b. m. o godz. 19-tej w lo-
kalu O. K. R., przy ul. Rutowskiego.

Kupony przyjmować się będą do
dnia 18 b. m. włącznie. Późniejsze zgło-
szenia nie będą uwzględnione.

—oo—

Chcą jaknajprędzej zdobyć władzę.

WIEDEN, 15. 12. (PAT). W Wiener
Neustadt odbyło się zgromadzenie Heim-

wehry, na którym ksiądz Stahrenberg m.i.
oświadczył: Stoimy na stanowisku, że na-

leży jak najrychlej podjąć akcję. Naszym
celem jest pochwycić władzę w państwie
i to jak najprędzej. W Gruzji rozpoczyna
się rozprawa przeciwko dr. Priemerowi.
Stojmy przy nim w wiernym koleżeństwie.
Żądamy, aby w państwie, w którym zdraj-
cy i wiarołomcy z roku 1918 odgrywają
wielką rolę, zostali natychmiast wypusz-
czeni na wolną stopę ci, którzy w dniu
13 września b. r. walczyli o wolność. —
Miarodajne są dla nas nie paragrafy
ustaw, lecz żądania ludności. Heimwehra
nie będzie szczydziła żadnych ofiar.



447

wszędzie do nabycia

Łajdactwo hitlerowskie.

BERLIN, 15. 12. W miejscowości
Torgau nad Elsterą odbywała się w nie-
dzielę w nocy zabawa, urządzona przez
organizację socjalistyczną. O godz. 1-szej
po północy eksplodowało 6 petard, zało-
żonych pod ścianą frontową. Podczas szalo-
nej paniki, strącono kilkanaście kobiet.
Odłamki szkła z okien pokaleczyły lic-
nych uczestników zabawy.

Jak ustaliło śledztwo, petardy były
zapalone sznurem Bickforda, wskutek cze-
go eksplodowały niemal jednocześnie.

Zamach, według wszelkiego prawdo-
podobieństwa został dokonany przez bo-
jówkę hitlerowską w Nerzbergu.

Katastrofalne burze.

BERLIN. Towarowy okręt hamburski
„Friede” wpadł ubiegłej nocy na mieliznę
w pobliżu zachodnich brzegów Norwegii.
Z powodu szalejącej burzy dostęp był
niezwykle utrudniony.

Po dłuższych wysiłkach, norweskie-
mu parowcowi „Blaskjell” udało się ura-
tować załogę złożoną z 14 osób.

NOWY JORK. Nad południową czę-
ścią stanu Arkanzas, szalał wczoraj hura-
gan niezwykłej siły. Wichura zmiotła osadę
Walddo. Pięć osób jest zabitych i 50
rannych.

W mieście Bloss-City, wichura pozry-
wała dachy z domów.

PARYZ. Dzienniki paryskie donoszą
z Tunisu o zatonięciu francuskiej łodzi
pocwodnej. Łódź była holowana przez
holownik wojskowy z wyspy La Galite
do Tunisu. W pobliżu Bizerty zerwała się
burza. Pod naporem wiatru pękła lina
stałowa, wskutek czego łódź wpadła na
rafę.

Załoga łodzi zdołała się uratować,
przepląnawszy szczęśliwie do brzegu.

Według niesprawdzonych pogłosek
zginął komendant z sześciu marynarzami.

Wielka katastrofa budowlana w Toruniu.

WARSZAWA, 15 grudnia. (Tel. wł.).
W nowej rzeźni miejskiej w Toruniu z
nieustalonych narazie przyczyn zawała się
ściana, grzebiąc sześciu robotników.

Z pod gruzów wydobyto 2 zabitych
i 4 ciężko rannych robotników. Władze
aresztowały budowniczego i jego po-
mocników.

Założony w roku 1847
HANDEL WIN

Stadtmüllera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne
z wykwintną kuchnią, poleca również WINA, MIODY etc.

Lokale śniadankowe
po cenach najniższych.

108

Prezydent Masaryk o traktatach i mniejszościach narod.

Wywiad dziennikarza polskiego.

„Gazeta Warszawska“ zamieszcza wywiad swego współpracownika p. Hieronima Wierzyńskiego z prezydentem Republiki czechosłowackiej, Masarykiem.

P. Wierzyński pisze m. in.:

Niedawno w prasie, uległej sugestjom rewizjonistycznym, pojawiły się nieprawdopodobne doniesienia o rzekomym stanowisku prezydenta Masaryka, którym trudno było dać wiarę. Pojawilo się zaraz wyjaśnienie kancelarii cywilnej p. prezydenta, niemniej byłem przekonany, iż sprawa owego rzekomego wywiadu wpłynie podczas naszej rozmowy.

Prezydent Masaryk uważa siebie za dziennikarza. Znakomicie się orientuje w aktualnościach, nawet w drobiazgach. To też gdy miał przed sobą dziennikarza polskiego, z całą szczerością sam pierwszy dotknął sprawy, która mnie tak bardzo fascynowała:

— Niektóre dzienniki wasze — mówił, zaatakowały mnie i państwo czechosłowackie z powodu jednego wywiadu. Był raz u mnie pewien dziennikarz niemiecki, z którym rozmawialiśmy o sprawach politycznych. Poruszył kwestję dla Niemców aktualną. Cytowałem opinie polityków niemieckich, którzy mi je przedstawiali. Ale ów dziennikarz opinie polityków niemieckich, o jakich wspominałem, przypisał mnie i opublikował je później jako rzekomo moje. A one nie odpowiadają rzeczywistości.

— Czy Pan Prezydent byłby łaskaw wypowiedzieć się w tych sprawach?

— Stoje na gruncie traktatów, któreśmy w Paryżu wynegocjowali — odparł p. prezydent. Dzisiaj w Europie widać wiele zdenerwowania, ale nie możemy dotykać tych kwestyj, któreby mogły tylko pogorszyć sytuację. Przyznaję, że zagadnienie mniejszości jest zagadnieniem bardzo poważnym. To nie jest dzisiaj problem tylko czeski lub polski. Nie ma dzisiaj państwa, któreby nie posiadało mniejszości. Małe państewko niemieckie, jak Liechtenstein, nie wchodzi w grę, jak w grę nie wchodzi małe państewko włoskie, jak San Marino; wielkie państwa posiadają mniejszości. To jest zagadnienie historyczne i musi być ono rozwiązane w sposób sprawiedliwy, ale nigdy gwałtem lub przemocą. Takie jest moje stanowisko polityczne i takie jest moje zdanie.

Uważam dzisiejszy stan rzeczy w Europie za lepszy, aniżeli przed wojną. — Austro-Węgry były wielkim państwem na papierze, bo narody, wchodzące w ich skład, walczyły z sobą z całą namietnością. Rosja była wielkim państwem, ale carat nie mógł zadowolić ludności — i upadła. — Niemcy otwarcie występowały przeciwko mniejszościom niemieckim i francuskim. Skutkiem wielkiej wojny te trzy absolutystyczne państwa upadły. Jakkolwiek w Niemczech i Austro-Węgrzech była forma parlamentarna, a nawet w Rosji istniała дума — to jednak w gruncie rzeczy te trzy państwa były absolutystyczne.

Cechą charakterystyczną dzisiejszej doby jest zanik absolutyzmu. Narody dążą do uzyskania swobody. Dlatego system absolutystyczny nie może być stosowany. Mniejszościom musi być nadana swoboda rozwoju. Uważam wolność za podstawową zasadę. Z absolutyzmem łączy się zasada centralizmu. Obecna doba demokracji przeciwstawia im zasadę autonomii w najszerszym słowa znaczeniu. Przed nami stoi konieczność rozwiązania zagadnienia autonomii przy demokracji.

Trudno nam było wytwarzać demokrację, gdy narody nasze były pod jarz-

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 15 grudnia. (Tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91.

500 wywiadowców więcej

„Gazeta Administracji i Policji Państwowej“ donosi, iż wszyscy absolwenci fachowego kursu śledczego, który zakończył się w listopadzie b. r. zostali przemianowani z szeregowych mundurów na śledczych.

Dzięki temu od 1 grudnia r. b. liczba wywiadowców powiększyła się o nowych 500 ludzi.

—:—

mem niewoli. Ludzie, którzy się wychowywali nie na swobodzie — są podatni do rewolucji. „Jedyną broń niewolnika jest zdrada“ (te słowa prezydent wypowiedział po polsku) — oto co wasz poeta powiedział. Zdrada nie odpowiada godności człowieka: dlatego naszym zadaniem jest wychowywać obywateli, wyrastających w atmosferze swobody i pełnej demokracji.

— Wolno zapytać Pana Prezydenta

o jego pogląd na obecnie rozwiniętą akcję rewizjonistyczną?

— Mój pogląd wyraziłem już na początku, kiedy wspominałem, że stoje na gruncie istniejących traktatów. Rewizja, jeżeliby miała być dokonana, nie może być dokonana jednostronnie; mogłaby być dokonana w porozumieniu i za zgodą wszystkich, bośmy je wszyscy podpisali. Traktat jest wartością realną, więc nie może być uważany za „chiffon de papier“.

Nie wolno eksmitować bezrobotnych.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

W dniu 7 grudnia br. weszły w życie zmiany do dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów, obowiązującej od r. 1924.

Najważniejszą zmianą w ustawie lokatorskiej stanowi nowa redakcja zdania ostatniego art. 23, wedle której eksmisja z mieszkań jedno lub dwupokojowych nie będzie wykonywana w okresie od 1-go

listopada do 31 marca, jeżeli ją orzeczone z przyczyny przewidzianej w art. 11 z powodu zaległości za komorne. Eksmisja nie będzie także wykonana jeśli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesiecznego.

—:—

NA ZIMĘ UBRANIOWE KOCE, PLEDY, DERKI
MĘSKIE POLECA:
SUKNA DAMSKIE LUDWIK RALSKI
MUNDURKOWE Lwów, Rutowskiego 7. (Przed KATEDRA)

Moratorium Francji dla Niemiec.

PARYŻ, 15. 12. (PAT). Dziennik „L'Ami du Peuple“ ogłasza rewelacyjny artykuł o zobowiązaniach wobec Niemiec, które miał zaciągnąć premier Laval w czasie swego pobytu w Waszyngtonie.

Wedle tych zobowiązań ma być ogłoszone moratorium Laval, które nastąpi po moratorium Hoovera i trwać będzie jeden, dwa lub trzy lata, stosownie do trwania depresji ekonomicznej.

Moratorium to dotyczyć będzie w zasadzie tylko półrocznych spłat należnych od Niemiec, gdyż prezydent Hoover nie zgadza się na udzielenie Francji więcej, niż 50 proc. redukcji jej długu.

W istocie jednakże Niemcy nie będą musiały płacić od tego czasu, gdyż ma im być udzielony kredyt w wyso-

kości połowy należności z tytułu odškodowań.

Krzyż legionistów polskich na piersiach Mussoliniego

RZYM, 15. 12. (PAT). Wczoraj po południu delegacja legionistów polskich przyjęta była przez Mussoliniego. W czasie przyjęcia przemówił pułk. Belina-Prażmowski, sławiąc Mussoliniego.

Następnie wręczono Mussoliniemu dyplom i Krzyż Legionowy, poczem przemówił Mussolini, sławiąc Piłsudskiego.

Bezrobocie zniknie, jeżeli będzie wprowadzony 5-dniowy tydzień pracy

WASZYNGTON, 14. 12. (PAT). W. Green, prezes amerykańskiej federacji pracy wystąpił przed komisją przemysłową senatu z planem skrócenia dnia roboczego na 7 godzin pracy, a tygodnia na 5 dni

pracy. Zdaniem Greena, plan ten, przeprowadzony jednym zamachem, zatrudniłby wszystkich bezrobotnych, których obecnie jest w Stanach Zjednoczonych ponad 6 milionów.

Tajemnica kradzieży w kasie kolej. wyświetlona?

Po kilkumiesięcznych dochodzeniach udało się wydziałowi śledczemu wpaść na ślad sprawcy dwu kradzieży w kasie kolejowej na Dworcu Głównym we Lwowie.

W r. 1928 w zagadkowy sposób z kasy tej bez jej uszkodzenia skradziono gotówkę 56.000 zł. Śledztwo nie dało żadnych rezultatów.

W lipcu br. z tej samej kasy skradziono 92.000 zł. Dokonano aresztowań kasjerów, a m. in. Rojka, który w budynku wydziału śledczego popełnił samobójstwo. Jednakże wszystkim aresztowanym, mimo skrupulatnych badań, nie udało się niczego udowodnić, tak, że se-

dzia śledczy pokolei wszystkich zwolnił.

Policja pracowała dalej. Szereg osób poddano ścisłej inwigilacji, skontrolowano ich tryb życia, ich stosunki majątkowe itd., aż wreszcie ustalono, że urzędnik kolejowy, nazwiskiem Jeż, ostatnio nabył większą realność. Rzecz tę poddano zbadań i stwierdzono, że Jeż do niedawna nie posiadał żadnego majątku ani kapitałów, a gdy zajęto się bliżej jego osobą, wyszło na jaw, że w r. 1928 posiadał on klucz od kasy.

Wobec tego Jeża wczoraj rano aresztowano.

—:—

Znowu sąd doraźny we Lwowie.

Władze policyjne w Lubaczowie aresztowały wczoraj pod zarzutem zbrodni masowego mordu, dokonanego przed dwa tygodniami w Młodowie pow. Lubaczów, na rodzinie karczmarza Seifera, niejakiego Michała Argasińskiego, znanego opryszka z pow. lubaczewskiego. Prze-

ciwko Argasińskiemu, który do winy się nie przyznaje, nagromadzone moc poszlak.

Argasiński został oddawiony do sądu grodzkiego w Lubaczowie i po wstępnym śledztwie będzie przewieziony do więzienia lwowskiego i tu stanie zapewne przed sądem doraźnym.

Święta za darmo!

Konkurs świąteczny

„Dziennika Ludowego“

NADZWYCZAJNY KUPON № 1.

Wyciąć i przechować!

Kradzież materiałów wybuchowych.

BERLIN, 15. 12. (PAT). Ubiegłej doby w Helstadt pod Brunswikiem dokonano wielkiej kradzieży materiałów wybuchowych. Miasto zostało zaalarmowane silną detonacją w pobliżu okolicznej cegielni. Okazało się, że nieznani osobnicy wdarli się do magazynu materiałów wybuchowych i zrabowali 23 paczki amoniaku i innych materiałów wybuchowych o gólem wagi 117 funtów oraz 90 naboju pyrotechnicznych. Dopiero po całodziennym poszukiwaniu udało się odnaleźć miejsce eksplozji, która nastąpiła w lesie, odległym o kilometr od cegielni. Okoliczności wśród jakich nastąpił wybuch, nie udało się jeszcze wyjaśnić. Nie wiadomo też, czy ktoś padł jego ofiarą.

W zwierciadle dnia.

BEZPAŃSKI KON.

W „Zielonym Sztandarze“ czytamy: „W ubiegłym tygodniu gospodarz z pod Mińska Mazowieckiego przyprowadził na targ do Kaluszyńa konia na sprzedaż. Kon, naprawdę stary, ale mógł jeszcze furę i plug ciągnąć. Za konia tego ofiarowano gospodarzowi aż 8 złotych.

Zaś się gospodarzowi zrobiło za taką sumę sprzedać zwierzę i już miał wracać do domu. Ale znalazł się amator nabyć grzywy i ogona konia, jako że rumak odznaczał się ładnym włosiem. Targ w tarę — nabywca kupił grzywę i ogon za 12 złotych. Pło obcięciu grzywy i ogona gospodarz przycepił „paszport koni“ do szyi i zwierzę puścił w świat, bo nie oblało mu się zwierzę.

„Bezpański koniem“ zainteresowała się policja i wszczęła dochodzenie za właścicielem.

PARA BUTÓW RÓWNA SIĘ WARTOŚCI KROWY.

W tem samym piśmie pisze chłop z Lipowic, pow. żywiecki: „Oduczyliśmy się picia wódki i palenia tytoniu, ale i tak bieda. I płótno w kieszeni. Krowa kosztuje 30 zł. to jest tyle, co buty z cholewami“.

WINA!

Naturalne, czyste, gronowe w najlepszej jakości!

Węgierskie:	Zieleniak	Zł. 3-20
	Szamorodner	5-50
	Szamorodner stary	7-—
Austrjackie:	Gumpoldskirchner	6-50
	Vöslauer	7-00
Francuskie:	Graves superieur	5-50
	Barsac	6-50
	Haut Barsac	7-50
	Sauternes	7-—
	Haut Sauternes	8-—

Burgundzkie, Greckie, Hiszpańskie i Włoskie w największym wyborze poleca

EDMUND RIEDL

L W O W, ul. Rutowskiego 3.,
filja ul. Gródecka 74.

Konfiskata listów Hindenburga i Hitlera.

BERLIN, 15. 12. (PAT). Na zamku Rothenberg w Badenii policja dokonała wczoraj rewizji podczas odbywającego się u obecnego jego właściciela Reichenaua wielkiego zebrania. Policja obsadziła cały zamek, przeszukała wszelkie jego pomieszczenia i dokonała rewizji osobistej u wszystkich gości.

Wedle informacji „Lokal Anzeiger“, wśród skonfiskowanych dokumentów znajdują się również prywatne listy prezydenta Hindenburga i Hitlera do Reichenaua. W zebraniu, złożonym z około 40 osób, uczestniczyło szereg osobistości, biorących czynny udział w życiu politycznym. Reichenau uchodził za sympatyka partii narodowo-socjalistycznej.

Po rewizji policja przesłuchiwała Reichenaua i jego żonę. Powody, dla których przeprowadzono te poszukiwania, są trzymane w ścisłej tajemnicy.

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu.

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętem jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakąś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprosić zrozumieć“ pisze nam pan A. Buk, Siemianowice, Matejki 14, „skąd nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem iak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu załedwie z wielkim wysiłkiem udawało mi się utrzymać na stopniach wagonu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną tego jest zwykłe nadwyrężenie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przeżmnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki — nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas iak na tortury. Latami całami męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi uwagi na Togał. Zawiedziony jednak

tyłoma próbami odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatecznej próby, gdyż od razu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togałowi odzyskałem swe zdrowie! Podobne doświadczenie poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwanu w stawach, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy, grypie, przebiegniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togał w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka nadszpedziewanie pomyślne rezultaty. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy środek ten ordynuje to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptek.

KONKURS NA „PAMIĘTNIK BEZROBOTNEGO“

Instytut Gospodarstwa Społecznego zamierza przedstawić w odrębnym opracowaniu ciężki los bezrobotnego robotnika w całej jego rzetelnej prawdzie. Zwraca się do tych, którzy przeżywają dzień po dniu straszną klęskę braku zajęcia i zarobku, by piórem zechcieli odmalować zabiegi swoje obecnie o kawałek chleba i opisać swoje położenie.

Przedewszystkiem niech podadzą swój wiek i wiek członków swojej rodziny, oraz swoje i ich zarobki dawniejsze, swój zawód i liczbę lat pracy oraz gdzie i u kogo w ciągu tych lat pracowali. Niechaj opiszą swe zmagania z ciężką swoją sytuacją od chwili swego ostatniego zwolnienia z pracy aż do dnia dzisiejszego.

Niech przytoczą datę i przyczynę utraty pracy, niech opowiedzą, jak przeprowadzono redukcję robotników lub gozdn pracy w zakładzie, w którym ostatnio pracowali oraz jaką pomoc otrzymywali lub otrzymują od Funduszu Bezrobocia, od państwa, samorządu, organizacji zawodowych, towarzystw opieki społecznej, zarówno sami osobiście jak i członkowie ich rodzin.

Niech opiszą, jak się odżywiali ich rodziny oraz jak bezrobocie wpłynęło na zdrowie i wygląd dzieci. Niech doniosą, jakie rzeczy zastawili lub sprzedali i po jakiej cenie, jakie długie mają u sklepikarzy, za komorne, u lichwiarzy i ile im obecnie kredytuują sklepiki.

Niechaj drobiazgowo podadzą, czy sami lub ktokolwiek z rodziny ma jakieś dorywcze zajęcia (może żona chodzi do prania, lub sprzedaje warzywa na ulicy, może mąż wyrabia jakieś przedmioty, które sprzedaje na ulicy). Nie należy lekceważyć żadnego szczegółu, ale o wszystkim donieść jaknajdokładniej. A dobrze byłoby gdyby dano taki sam opis znajomych rodzin bezrobotnych — opowiedziano o ich położeniu, o sposobie życia, o dorywczych zarobkach.

Nie zależy nam na pięknej, wyszukanej formie opisów. Niechaj padają słowa proste i twarde, byle oparte na prawdziwych przeżyciach. Nie stawiamy żadnych wymagań co do treści listów byle

były z dołą waszą, jako bezrobotnych związane. A jeśli kto nie umie pisać, niech ayktuje komuś innemu to, co chciałby wypowiedzieć.

Imię i nazwisko swoje oraz dokładny adres należy podać w zamkniętej kopercie do wiadomości Instytutu. Na kopercie napisać należy jakieś godło (słowo lub zdanie) i to samo godło umieścić na nadstawianym opisie.

Najlepsze z nadesłanych nam prac będą nagrodzone przez sąd konkursowy, którego skład we właściwym czasie ogłosimy.

Ustanawiamy jedną nagrodę po 250 złotych, jedną po 100 złotych — obie, jeśli rozmiary pracy wynoszą około 16 stron druku i 10 nagród po 25 złotych bez wyznaczenia rozmiarów opisu. Jeśli żaden z przesłanych opisów nie będzie zasługiwał na pierwszą nagrodę, Instytut może pierwszą i drugą nagrodę podzielić pomiędzy kilka opisów dalszych. Przesłane prace stają się własnością Instytutu, który może je w całości lub częściowo wykorzystać w druku. W razie wydrukowania w całości lub urywków większych niż stronica, Instytut wypłaci autorowi honorarium w wysokości 5 zł. za stronicę. Do opisu powinny być dołączone imię, nazwisko i adres. Nagrody wypłacane będą autorom opisów nagrodzonych po okazaniu zaświadczenia Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy o zarejestrowaniu ich jako bezrobotnych.

Prace nadsyłać należy pod adresem: Instytut Gospodarstwa Społecznego — Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, do dnia 15 stycznia 1932 roku. Nagrody przyznane będą do dnia 15 lutego 1932 r.

KAWA 725 RIEDLA

Gabinet republikańsko-socjalistyczny w Hiszpanji.

MADRYT, 15. 12. (PAT). Prezydent powierzył Azanie misję tworzenia gabinetu. Azana oświadczył, iż będzie usiłował utworzyć gabinet unji republikańsko-socjalistycznej.

Solidnie i tania przerabia i pokrywa
KOLBRY i MATERACE znany magazyn W.
IZYCKIEGO Lwów. KOPERNIKA 3. 550

Katastrofalny wypadek podczas ucztu weselnej.

PARYŻ, 15. 12. (PAT). W Montagnac w jednej z restauracji odbywała się uczta weselna. Gdy goście weselni udali się na salę taneczną, zawałiła się podłoga. 50 osób odniosło rany.

B. lekarz kliniki prof. Wenckebacha i Wilhelma
Neumana we Wiedniu
Specjalista chorób wewnętrznych
Dr E. KONSTANTIN
Lwów, ul. Gródecka 89 — tel. 105-20.
Prześwietlanie Rentgenem, Diatermia, Lampa
kwarcowa.
Przyjmuje całodziennie. 880

ności, co przypisać należy postępowi wiedzy lekarskiej i higienie. Jednakowoż starzy robotnicy, którzy obecnie żyją dłużej niż dawniej, nie są zdolni do pracy w racjonalizowanej produkcji i wskutek tej właśnie racjonalizacji stają się bezrobotnymi.

Dr. E. Schoenbaum sądzi, że problem ten trzeba będzie w najbliższym czasie rozwiązać, tak, że starym robotnikom wypłacane będą specjalne renty na wypadek stałego bezrobocia. Prof. Schoenbaum dalej zaznaczył, że odpowiednia polityka populacyjna znacznie ułatwiłaby rozwiązanie dzisiejszego kryzysu gospodarczego. Przyrost ludności w rozmiarach przedwojennych jest obecnie nie do zniesienia i dlatego musi być ograniczany. — Naprawa w tym kierunku już dzieje się automatycznie; przyrost w większości państw się zmniejsza. Przypuszcza się, że w Czechosłowacji przyrost ludności w następnych dziesięciu latach wynosić będzie tylko 1/3 dotychczasowego, t. j. przyrostu z lat 1921—1931, kiedy wynosił 1,100.000 osób. W innych państwach, w Niemczech i Francji liczą się z tem, że liczba ludności w tych państwach się zmniejszy. To przejawia się na rynku pracy i zmniejszy dzisiejsze bezrobocie. Natomiast z drugiej strony zmniejszy się liczba konsumentów, co prawdopodobnie zrównoważone zostanie przez podniesienie się poziomu żyłowego.

Pod koniec swego wykładu uczony czechosłowacki oświadczył, że problem populacyjny nie zajmuje w szeregu przyczyn dzisiejszej depresji gospodarczej takiego miejsca, jak przyczyny natury politycznej i gospodarczej, ale pomimo to, rozwiązanie tego problemu przyczyniłoby się do złagodzenia kryzysu.

Wielki NUMER ŚWIĄTECZNY Dziennika Ludowego

wyjdzie w dniu 24 grudnia b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie — w tym numerze przedstawiać będzie duże korzyści. —

Ogłoszenia przyjmuje Administracja
ul. Sykstuska 21, II. p.

T. zw. przeludnienie, a kryzys gospod.

W Instytucie społecznym w Pradze wybitny socjolog i statystyk czechosłowacki profesor uniwersytetu Dr. Emil Schoenbaum, wygłosił odczyt, analizując współczesny kryzys gospodarczy. W wykładzie swym Dr. Schoenbaum zajmował się problemem populacyjnym (ludnościowym) w związku z obecnym kryzysem gospodarczym. Wspominał on, że przyrosty ludnościowe były zawsze przyczyną ciężkich defektów gospodarczych. Do początku 18 wieku ludność rozmnażała się bardzo powoli. Później jednakowoż dzięki technice i postępowi nauk przyrost ludności w Europie podnosi się raptownie.

Podczas gdy w 19 stuleciu Europa liczyła 174 milionów ludności, dziś liczy 500 milionów. Zatem przyrost ogromny. Trzeba zaznaczyć, że przyrost ten byłby jeszcze większy, gdyby nie ruch emigracyjny. — Przed wojną emigrowało z Europy 2 miliony ludzi rocznie. Po wojnie jednakowoż w następstwie zarządzeń państw zamorskich ruch emigracyjny został ograniczony i dlatego zrozumieliśmy, że wstrzymanie odpływu nadmiaru ludności w Europie musiało odbić się na europejskich rynkach pracy.

Jedną z przyczyn depresji jest również obniżanie się stałe liczby śmiertel-

czego ma istnieć front jednolity wyzyskiwaczy i starych wyzyskiwanych przeciw młodym wyzyskiwanym? Nie! nigdy żadnej łączności z wrogiem klasowym! Nie! zawsze front jednolity wszystkich wyzyskiwanych, młodych i starych przeciw wyzyskiwaczom!

O ZŁYCH OBYCZAJACH DZIECI.

Niełatwe to zadanie wprowadzić młodego człowieka w życie. Zwłaszcza dla proletariusza dzieło wychowania jest ciężkie. Brak pieniędzy, nędza mieszkaniowa, wyczerpująca praca, troski bezrobocia, polityczne zadania i wiele innych rzeczy utrudnia mu zrealizowanie dobrych zamiarów.

Ale nie trzeba się zbytnio dreczyć, jeśli dziecko zdradza złe skłonności: ma ono bowiem jeszcze czas odzwyczajania się od nich; nie trzeba zresztą żądać, aby było dzieckiem wzorowym. Niech jednak nikt nie twierdzi, że dziecko jest winne, jeśli zdradza złe obyczaje. Złe obyczaje nie wyrastają samorzutnie z dziecka. Niech każdy poszuka w sobie winy! — Niech każdy zapyta siebie samego, czy zawsze dawał dziecku dobry przykład, czy zawsze zachowywał się tak wobec dziecka jak przystoi dobremu towarzyszowi — proletariuszowi.

„Gdzie to dziecko nabrało takich złych skłonności?“ — słyszy się nieraz pytanie. Pewien ojciec np. dziwił się:

„Gdzie ten przeklęty hultaj nauczył się takich świńskich słów?“

I były dwie matki, które wyszły na spacer ze swymi dziećmi, chłopcem i dziewczynką. Naraz chłopak, posprzeczawszy się o coś, począł bić swą towarzyszkę. Wtedy matka jego, wpadłszy we wściekłość, wymierzyła mu policzek, krzycząc: „kto ciebie nieponi, nauczył takiego brutalnego postępowania?“

I była znowu matka, bardzo dumna ze swej córeczki. Pokazywała ją wszystkim sąsiadom, znajomym i krewnym, aby wszyscy podziwiali jej urodę i piękne sukienki. A po czasie, gdy córeczka jej wyrosła na zarozumiałą geś, matka ubolewała: „Skąd się u mego dziecka wzięła ta próżność?“

Czy istotnie tak trudno zgadnąć, gdzie chłopiec nauczył się wyzysku, inny bjałki i klacznego dziewczynka stała się próżna? Gdyby rodzice więcej uważali na swe zachowanie się wobec dzieci, nie nauczyłyby się one od nich złych obyczajów.

Jeżeli każdy ojciec i każda matka przypiszą winę tego przedewszystkiem sobie, jeżeli przestaną być przełożonymi i tyranami swych dzieci, wtedy i dzieci będą okazywały mniej złych skłonności i przez całe życie będą dobrymi przyjaciółmi swych rodziców — a przedewszystkiem cała klasa robotnicza będzie w nich miała dobrych towarzyszy.

Proletariackie wychowanie dziecka.

O SPORCIE DZIECI ROBOTNICZYCH.

Nie ulega wątpliwości, że dzieci robotnicze powinny uprawiać sport i kulturę fizyczną. Im lepiej dzieci nauczą się poruszać swymi członkami, im silniejsze mają muskulary, tem lepiej dla nich. A pozątem właśnie dziecko proletariackie potrzebuje powietrza i słońca.

Ale dbajcie o to, aby nie zapomnieli, że sport jego nie może mieć nic wspólnego ze sportem burżuazyjnym, którego zadaniem jest konkurencja a celem zdobywanie rekordów. Nie chodzi o to, aby zawsze być pierwszym. Ciągłe dążenie do uzyskania przewagi i zdobywania rekordów tłum proletariacki zmyślił spólnoty społecznej, zabrzwa stosunki koleżeńskie.

Burżuazja jest bardzo zadowolona z każdego młodego robotnika, dla którego ważniejsze jest zwycięstwo w meczu footballowym albo w biegu na 1.000 metrów niż zwycięstwo klasy robotniczej.

Klasa robotnicza potrzebuje towarzyszy bojowych, ożywionych chęcią wspólnej walki, którzy wszystko czynią tylko dla sprawy a nie mają niezdrowych pra-

nień w kierunku chępienia się hulałi-wemi zwycięstwami.

MŁODY TOWARZYSZ PRZY WARSZTACIE PRACY.

Proletariusz powinien nie tylko dzieci swe traktować jako młodszych towarzyszy. Wszystkie dzieci proletariackie są młodszymi towarzyszami wszystkich proletariackich rodziców.

Ale jak to wygląda przy warsztatach pracy! Oto ucznia i młodego robotnika traktuje się jeszcze ciągle jako zwierze robocze najniższej kategorii, na którym każdy może wyrzucić swój zły humor czy gniew. Przedsiębiorca rzuci się na werkmistrza, werkmistrz na przodownika, ten na robotnika, a ten „oczywiście“ na młocianego. „I nam, gdy byliśmy młodzi, nie działo się lepiej; musieliśmy pracować nawet dziesięć i dwanaście godzin dziennie.“ Tak mówicie.

Ale obecnie już jest nieco lepiej i musi być jeszcze o wiele lepiej. Potrzącań i wyzysk, jakich wam, starym robotnikom, nie szcędzą, nie przenoście dalej na młodych ale skierujcie je wraz z młocymi przeciw klasowemu wrogowi. Dla-

5)

ADAM POLEWKA.

Przejazd wzbroniony!

(Dokończenie).

Po dwóch tygodniach ludzie zaczęli gadać, że ulica zamknięta, a magistrat nic nie robi, że porządki pod psem i t. p. Zdenerwowali się, bo nie wiedzą, że co urządził, to urząd i że on nie jest po to, żeby im ulicę naprawiał. Jeszcze czego!...

Po trzech tygodniach pan Marcin, zany obywatel, niesie swój brzuch i złoty zegarek na brzuchu prosto do magistratu. Z gębą idzie.

Powiadają mu spokojnie, że trzeba iść do wydziału drogowego. Poszedł. — Jedno okienko, drugie okienko, trzecie i czwarte, a potem jedno drzwi, drugie krzwi, aż wreszcie: jest!!!

Odsyłali go naprawdę od Annasza do Kajfasza przez trzy godziny, ale znalazł. Powiada wtedy całą sprawę. Urzędnik słucha z powagą i cierpliwie i zaparkę z zębów wygrzebuje odpowiedź:

— Niech pan to wszystko poda na piśmie. Podpisów trzeba od obywateli zebrac kilkanaście.

Pan Marcin zaczął kłąć, ale mu powiedzieli, że co urząd, to urząd, a w dodatku może być i parę dni aresztu. Po-

szedł więc do domu i przez tydzień zbierał podpisy.

Iżle dumnie do magistratu. Jedno okienko — urzędnik z gazetą, drugie okienko — urzędnik z brodą, a trzecie okienko i panna za „wikierem“, aż nareszcie (dwie godziny już chodził) powiadają:

— Trza z tem iść do dziennika podawczego.

Poszedł. Papier wzięli, w akta wsadzili i mówią:

— Proszę przyjść za tydzień.

Na drugi dzień pismo mieszkańców nieszczęsnej ulicy dostało swój numer, na trzeci dzień poszło do sąsiedniego biurka, na czwarty do teczki woźnego, a za tydzień było przy drzwiach w wydziale drogowym.

Iżle pan Marcin do magistratu i wali wprost do drogowego. Szukają na jednym biurku i krugiem i po dwóch godzinach powiadają:

— Proszę przyjść za tydzień.

Nasz obywatel przyszedł dopiero za dziesięć dni. Chodził od biurka do biurka, aż wreszcie jeden zany i łysy urzędnik poradził:

— Niech pan przyjdzie za dwa ty-

godnie, bo pan referent wyjechał.

Iżle pan Marcin do domu i patrzy, a tu słupy z tablicami, jak stały, tak stoją. Cierpliwe są i powagę urzędu w sobie mają, choć tylko słupy. Pan Marcin postanowił od nich uczyć się cierpliwości.

Po miesiącu referent wydziału drogowego ręce rozkłada:

— Nasz wydział tej ulicy nie zamknął. Ale my tablic usunąć nie możemy, bo pewnie kanalizacyjny je postawił. Niech się pan do nich uda.

W wydziale kanalizacji znowu kazali podać na piśmie z podpisami. Pan Marcin za dwa tygodnie papier z podpisami przynosi. Każą mu przyjść za trzy dni. Przyszedł po czterech dniach.

Ale papier, skoro dostał numer, poszedł do drugiego biurka. Tam, jak to papier, zaplatał się z innymi aktami i powędrował do wydziału zdrowia.

Cóż dziwnego? Taki papier lubi dużo chodzić — naturę ma już taką — bestja — urzędowa natura.

Poszedł pan Marcin za papierem i po dwóch tygodniach wydział go z wydziału zdrowia. Sam, na własnym sercu, zaniósł go do wydziału kanalizacji i wodociągów. Kazali przyjść za trzy tygodnie.

Przyszedł. Znowu ręce rozłożyli i mówią:

— Wydział kanalizacji i wodociągów tej ulicy nie zamknął. My tam nic nie robimy. Niech pan idzie do wydziału budownictwa miejskiego.

Pan Marcin poszedł, ale już wprost

do domu. Zdenerwował się, cierpliwość stracił i umarł. A wszystko z powodu braku uświadomienia. Powinien był wiedzieć, że urządził poto jest, żeby ludzi cierpliwości uczył i powagę miał, a nie po to, żeby jakieś sprawy załatwiał.

Tymczasem słupy stały, jak to słupy.

Bo i cóż miały robić?

A w pokoju na parterze akademik coraz rzadziej pannę Stasię całował. Znużyła mu się, chociaż malowała się już na całkiem dojrzały pomidor. Nadeszła wreszcie chwila rozstania. Panna Stasia zapłakała głośno i powiada:

— Zabrałeś mi serce, to mi teraz daj posadę.

— Posadę? Niby gdzie?

— W magistracie! Przecież przez znajomości twoje postarasz się nawet o zamknięcie ulicy.

— Nie mogę ci nic pomóc.

— Jak to?!

— No, tak, — zamknąłem ulicę nie przez znajomości w magistracie, ale przez znajomość z trzema andrusami. Popilem z nimi, a oni ulicę przekopali, jak się patrzy i tablice z innej przyniesli.

Panna Stasia zemdlą i upadła, ale słupy, jak stały, tak stały jeszcze przez miesiąc. Nareszcie pijany szofer rozbił je autem w drzazgi.

Teraz fury znowu jeżdżą ową ulicą. Ludzie zaś coraz więcej uczą się cierpliwości i zrozumienia, że urząd nie po to jest, żeby jakieś tam sprawy załatwiał, ale, żeby powagę miał...

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19

najtaniej bo wchód przez sień

737

„Gwałt i terror w czasie rewolucji“

Pod tym tytułem wyszła w Berlinie książka I. Steinberga. Autor tego dzieła był komisarzem ludowym sprawiedliwości za rządów Lenina. Należy on do owych rewolucjonistów społecznych, którzy występowali przeciw praktyce bolszewickiej ze stanowiska uczucia etycznego. — Zdaniem Steinberga, gwałt może być użyty jedynie w obronie i ku przeprowadzeniu rewolucji, jednak poza tem nie należy dopuścić ani jednej krople krwi przelanej, ani jednej łzy zbytecznej. Sprawę użycia gwałtu należy przemyśleć i „przecierpieć“ albowiem terror demoralizuje. Perwersja władza wsiska się i zagnieżdża nietylko w ustosunkowaniu się rządu do rządzonych, ale przenika również stosunki między samymi rządzonymi. Niewola ogarnia równomiernie wszystkie warstwy narodu, rozsadzając je i tworząc między nimi przepaści. Rozwielmożniają się nieufność, złyhanie wzajemne na siebie, walka o

łaskawy uśmiech rządu, zdobienie się w „ochronne kolory“, onieśmianie lub przekupstwo ze strony tych, którzy czują się bliskimi wielkiego ołtarza.

Zadanie klasy pracującej nie polega na tem, by w wrogu klasowym zabić człowieka, lecz by w człowieku zabić, przytłumić wroga klasowego, czyli by wobec człowieka zachować zrozumienie i litość mimo jego natury klasowej i ponad nią. Wielkiem zagadnieniem etycznym wszelkiej rewolucji jest to, co Danton nazwał „ratowaniem ludu przed własnym jego gniewem“. W akcji rewolucyjnej nie śmie braknąć świadomości odpowiedzialności etycznej i uczucie ludzkiej solidarności.

Stracenie 5 skazańców w Ameryce.

LONDYN. W nocy z 11 na 12 bm. wykonano w Stanach Zjedn. 5 wyroków śmierci.

W Chesterton stracono na krześle elektrycznym 4 przestępców, w tej liczbie trzech murzynów.

W Singing odbyła się egzekucja 26 letniego mordercy, który zastrzelił swą kochankę. Nawpół żywego ze strachu skazańca dozorczy siłą zawlekli na krzesło elektryczne.

DOM OPAŁOWY

dla wielkiego Lwowa i okolicy Lwów, ul. Braterowska 14, tel. 105.46 dostarcza węgiel Górnośląski z kopalń Górnośląskich oraz drzewo rębane z dostawą do piwnic po cenach najniższych. — Dostarcza również węgiel w workach plombowanych a 50 kg i drzewo a 50 kg. 828

NOWOŚĆ!

HALINA GÓRSKA:

NAD CZARNĄ WODĄ

Cena Zł. 6.—

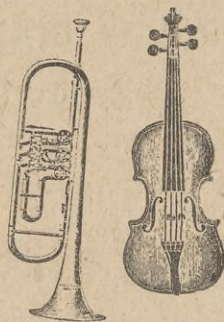
Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Na prowincję wysyłamy bez doliczenia porta.

I Z A K L A N D A U

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych



Na GWIAZDKĘ! Instrumenty muzyczne

807 najlepsze i pod gwarancją po cenach przystępnych tylko: w krajowej wytwórni instrumentów muzycznych Fr. NIEWCZYK Lwów, ul. Gródecka 2 b tel. 25-76

JAN WALLACH I SYN

Fabryczny skład sukna i towarów wełnianych Rok zał. 1841. Lwów, Rynek 33. Telefon 47-16.

Poleca na każdy sezon

OLBRZYMI WYBÓR NOWOŚCI z fabryk krajowych, angielskich i berneńskich

KOCE na ŁÓŻKA i KONIE, BUNDY, LODENY LIBERYJNE i SUKNA DOSTAWOWE.

— Ceny znacznie niższe, — 739

ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 12 zł., Siatkowe 40 zł., Wieszadło stojące 20 zł., Druciane wkłady 26 zł.

3 poduszki 25 zł., włosienic 65 zł. Tapczany higieniczne 50 zł., dziecięnie łóżeczka 50 zł., mościeżne 180 zł. poleca fabryka

ZAKS Lwów, Lindego 6

tel. 79-99 737

Nowość!!!

Kołodzierzyki „Viktorja“

z płótna impregnowanego bez prania i prasowania nosi się rok i więcej. Brud zmywa się wodą i mydłem.

Kosztuje Zł. 4.—

Wyłączna Sprzedaż:

I. BUNDA

Lwów, ul. Sykstuska 29.

Telefon 81-11. 806

Zastępców na prowincję poszukuje.

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

HURT. DETAIL.

ŁYŻWY-NARTY-SANKI

wiązania, buty narciarskie, kijki, wiatrówki, 830 czapki i t. p. poleca

A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9, Tel. 34-65

ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNIENIE

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż, elektr. epilacja i t. p.

MEBLE I SPRZĘTY

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HBSZELESIA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 183

PRZEROBIENIE łóżek żelaznych, siatek drucianych, materaców, otoman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka ZAKS, Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 778

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap, oraz najnowszych robót filetowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17, I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4, Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

RÓŻNE

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Leśniak Michał, wydaną przez P. K. U. Złoczów.

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera.“

Program radiowy

ŚRODA, 16. grudnia.

- 11.40. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 13.40. Pogadanka rolnicza.
- 13.55. Muzyka ludowa.
- 14.00. Pogadanka rolnicza.
- 14.15. Muzyka ludowa.
- 14.20. Pogadanka rolnicza.
- 15.10. Komunikat harcerski.
- 15.20. Giełda pieniężna.
- 15.25. Listy i programy — dyr. S. Petry.
- 15.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20. „Rząd polskie w Prusach Wschodnich za panowania Zygmunta Augusta“ wygł. prof. Adam Wetulani.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55. Lekcja języka angielskiego.
- 17.10. Odczyt z Warszawy.
- 17.35. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego.
- 18.30. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. „10-lecie współpracy kulturalnej polskorumuńskiej“ wygł. prof. dr. E. Biedrzycki.
- 19.30. Płyty gramofonowe.
- 19.45. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. Lekkie piosenki i melodie w wyk. p. Astona (baryton) i Wł. Olkuszniaka (ustna harmonijka).
- 20.30. Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie z okazji 5-lecia założenia Stowarzyszenia. W przerwie koncertu kwadrans literacki. Groteska Władysława Popławskiego p. t.: „Gwiazdka“.
- 22.10. Dodatek do pras. dziennika radiowego.
- 22.15. Komunikat meteorologiczny.
- 22.20. Wiadomości sportowe.
- 22.25. Odczytanie progr. na dzień nast.
- 22.45. „Aktor bez nazwiska“ fejteton p. J. Tepy.
- 23.00. Muzyka taneczna z Teatru „Bagatela“ we Lwowie.

„Głosuj na „jedynekę“ -- a będziesz jadł szynkę“!

Przemówienie sejmowe tow. posła Zaremby.

Posłowie P. P. S. wnieśli do Sejmu projekt ustawy, wskazującej drogi zwalczania katastrofalnego przesilenia gospodarczego.

Większość sanacyjna w Sejmie wniosła socjalistyczny odrzuciła. Tow. Zaremby w znakomitem przemówieniu rozprawił się z pomajową polityką gospodarczą. Przemówienie to podajemy w skróceniu:

KAPITALIZM W SLEPEJ ULICY.

Istnieje literatura, wykazująca, że jedyny kryzys, który był podobny w swoim przebiegu do naszego, zachodził w połowie zeszłego stulecia i w tym czasie tak samo był połączony z kryzysem rolniczym jak i dzisiejszy. Ale tamten kryzys miał klępkę bezpieczeństwa, istniała możliwość emigracji do Ameryki i możliwość zdobycia rynków zbytu dla przemysłu, funkcjonującego w Europie, w kraju macierzystym kapitalizmu. W ciągu kilku lat parę milionów ludności rolniczej wyemigrowało do Ameryki, w ciągu kilku lat poważne kwoty pieniędzy i towarów rzucono na obce rynki. A dziś? gdzie Panowie wysła ten nadmiar ludności, choćby w Polsce, pół miliona rocznie. Panowie ulokujecie ją w Ameryce? Ale jest już ona dla emigracji zamknięta. Na emigrację sezonową w Niemczech? Panowie wiedzą, że jest bardzo silny prąd i zupełnie zrozumiałe, żeby przedewszystkiem robotników niemieckich, których jest 5 milionów bezrobotnych, ulokować przy tych pracach. Do Francji? Ale już dziś Francja ma również pół miliona bezrobotnych. Gdzie panowie umieścicie te pół miliona ludności, która Polsce przybywa?

Panowie się pocieszają, że to wszystko minie, że to jest kryzys normalny, tylko już nie ma rynku emigracyjnego, ani nowych wysiłków dla kapitału. Na to panowie odpowiedź społeczeństwu!

Wobec tego pozostaje nam szukać nowych dróg i wskazać, że kryzys obecny nie jest normalnym kryzysem kapitalizmu, tylko jest kryzysem, sięgającym do podstaw całego dzisiejszego systemu gospodarczego.

Panowie nie powiedzieli szczerze tego, co wielu myślało, że jedyną drogą do odbudowy organizmu gospodarczego jest **pożalenie ogromnych mas ludowych w zupełną nędzę**, przez zniszczenie fizyczne, sprowadzenia do roli biernych niewolników, tak, jak w powieści Londona, żyjących pod „żelazną stopą“. To jest wyjście kapitalizmu ale tego nie słyszymy. My widzimy to wykładanie robotnika w praktyce. Panowie ciągle mówicie, że chcielibyście tę sprawę „jakką najlepiej“ załatwić. I dlatego dobrze, że nasz wniosek znalazł się na porządku dziennym, a Wasze milczenie w tych sprawach — najlepiej uświadnia słusność naszego stanowiska, że nie macie żadnej drogi wyjścia, nie macie żadnego programu w tej dziedzinie.

Narazie widzimy tylko spadek, pauperyzację, zniszczenie życia gospodarczego.

NIE NADPRODUKCJA LECZ GŁÓD.

Mamy przed sobą nie nadprodukcję, lecz niedostatek produkcji, mamy tylko głodzenie się społeczeństwa, mamy za wielki wysiłek, za wielkie wyciąganie ze społeczeństwa jego soków i przez to społeczeństwo nie może spożyć wyprodukowanych przez przemysł artykułów. Panom się to wydaje fraszka. Spójrzcie Panowie na cyfry i niech cyfry Was uczą, że my mamy w Polsce przeciętną płacę około 140 złotych miesięcznie, mamy 70 proc. rolnictwa żyjącego na działkach, poniżej 5 ha. Mamy całą masę ludności miejskiej i wiejskiej, zupełnie wygłodzoną. Kto ma spożywać artykuły przemysłowe?

Najbardziej prosto załatwił się z naszym wnioskiem p. **generał Hubicki**, po generalsku, uznał go za „niezgodny z obecnymi urządzeniami państwowymi“. To jest racja. Ten wniosek stoi w ogromnej sprzeczności z tym systemem politycznym, który w Polsce panuje.

System dzisiejszej polityki, który żyje i opiera się na przemysłowcach i obywatelach, tego wniosku w życie wprowadzić nie może. To jest jasne. Dla Was kryzys, to jest tylko ograniczenie waszych zysków, ale dla milionów ludności, to jest śmierć głodowa.

PAŃSTWO DLA KAPITALISTÓW.

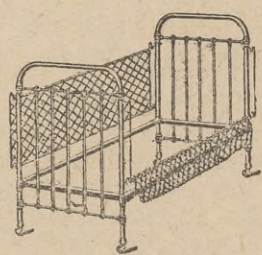
Pan referent powiedział, że jeżeli nałożymy ciężar odszkodowania dla robotników — nawet się nie zająknął w tem miejscu — ten ciężar musiałoby pokryć Państwo. To jest wyraz tego systemu polityki, w którym żyjemy; wszystkie ciężary, któreby miały spaść na kapitalistów, kapitaliści nie poniosą, ale zapłaci za nie Państwo. Pytam Panów: czy się zgadza ze zdrowym rozumem, z poczuciem elementarnej sprawiedliwości, ażeby Panowie z kartelu za to, że wyrzucają robotników na bruk, otrzymywali pieniądze?

PŁACIE WEKSEL WYBORCZY.

Przychodzi taki pan z grupy robotniczej B. B. i powiada, że to jest demagogia, że wniosek o ubezpieczeniu na starość musieliśmy postawić dla względów demagogicznych. Ja się zapytam, jak to wyglądała pewna fotografia w Belwedrze, gdzie stał p. Piłsudski między górnymi, a pod nim podpisał: „Piłsudski obiegał ubezpieczenie na starość. Głosujcie na „jedynekę“, będziecie je mieli“. Ile to lat od tego minęło? Na jak długo podpisał się taki weksel? My tylko żądamy zapłacenia tego weksla wyborczego. Wyplacie! To kosztuje 127 milionów rocznie? Dobrze. A na szpicłów różnego gatunku przygotowujecie w funduszach dyspozycyjnych siedemdziesiąt kilka milionów, jak to obliczył tu p. referent, na różnych szefach bezpieczeństwa, szefów tego szpicelstwa w Polsce, pieniądze macie, a na ubezpieczenia mieć nie chcecie!

W DAŻENIU DO ZWALCZENIA SKUTKÓW KRYZYSU.

Nasz wniosek zmierza tylko do tego, aby stworzyć jakiś ład, aby produkcja odpowiadała konsumpcji. Ten wniosek nie zmierza bynajmniej do wyrównania stosunków własności, on jest tylko wstępem do zmiany stosunków własności. Jestem socjalistą i nie uznaję możliwości rozwiązania rzeczywistego zagadnienia gospodarczych na płaszczyźnie prywatnej własności. Ale licząc się z tym stanem społecznym, w jakim żyjemy pokazujemy drogę, drogę do dzisiejszych stosunków dostosowaną. Na tej drodze postawiliśmy ten szereg postulatów.



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.

633

„Wynalazca“ taniej elektryczności i złota z ziemi.

Na parę lat przed wojną niejaki Dunikowski, syn sławnego geologa profesora uniwersytetu lwowskiego Emila Dunikowskiego, założył we Lwowie wspólnie z niejakim Białoskórskim konsorcjum dla wydobywania energii elektrycznej z... roztworu solnego. Projektom swym zainteresował Dunikowski poważnych obywateli we Lwowie, tak, że zdołał zebrać około 20 tysięcy koron na uruchomienie spółki. Pan ten miał taki tupet, że zaprosił nawet do sali ratuszowej szersze grono osób, aby w ich obecności dokonać eksperymentu wydobywania elektryczności z roztworu solnego. Został jednak z miejsca zdemaskowany (zdaje się, że przez inż. m. zakł. elektr. Szwarcę), który skonsta-

nował, że Dunikowski niewiedzialnie dla audytorium połączył się z... siecią energii elektrycznej z M. Z. E.

Zrobił się wielki skandal, Dunikowski wraz z Białoskórskim starał się wykreślić, zapewniał, że robi mu się bezpodstawne zarzuty, wreszcie, gdy mu się ziemia zaczęła palić pod stopami, zwał ze Lwowa, gdzie pieprz rośnie, narażając łatwo-wiernych ludzi na dotkliwą stratę.

Teraz prasa całego świata zajmuje się „wynalazcą“ Zbigniewem Dunikowskim, synem profesora uniwersytetu lwowskiego.

Relacje pism zagranicznych brzmią: Przebywający w Nicei „profesor“ Dunikowski nawiązał przed jakimś rokiem

Nieudała ucieczka do Ameryki.

WIEDEN, 15. 12. (PAT). Der Morgen donosi z Lizbony, że tamtejsza policja portowa aresztowała wczoraj b. dyrektora austriackiego Zakładu Kredytowego, Ehrenfesta w chwili, gdy chciał wsiąść na okręt odjeżdżający do Ameryki. Aresztowanie nastąpiło na podstawie listów gończych, rozesłanych przez austriackie władze bezpieczeństwa.

ANMUSY SPECJALNE WEDLINY WIEPRZOWE 792
W nowo otworzonym sklepie detalicznym przy ul. Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego)

Wytwórnice filmowe bankrutują.

WIEDEN, 15. 12. (PAT). Jak już donosiliśmy, jedyna austriacka wytwórnica filmowa Sascha ogłosiła niewypłacalność. Na odbytym onegdaj zgrupowaniu wierzycieli obliczono aktywa firmy na 1,327.000 szylingów, passywa na 853.000 szylingów. Jakkolwiek aktywa przewyższają passywę, przedsiębiorstwo zostanie umieruchomione wskutek obecnych warunków finansowych. Na rozprawie ugodowej przyjęli wierzyciele propozycję, w myśl której zobowiązania spółki będą spłacane w wysokości 35 proc. w 17 ratach począwszy od 1 maja 1932. Nadto zakomunikowano, że wytwórnica prawdopodobnie będzie dalej funkcjonowała.

LIPSK, 15. 12. (PAT). Dom bankowy Woche und Co w Dessau i wielka lipska fabryka filmów Nitsche zawiesiły wypłaty wnosząc podanie o nadzór sądowy.

„Wspomnienia dawnych lat“.

We wczorajszym sprawozdaniu z uroczystości — poświęconej wspomnieniom z dawnych lat — przeoczone zostało nazwisko tow. **Kornela Żelaszkiewicza**, który jako jeden z najstarszych towarzyszy obszernie omówił sprawę obchodu 1 Maja 1891 r. we Lwowie oraz nastroje, panujące w tym czasie.

Proces o zamach stanu w Austrii.

GRAZ, 15. grudnia. (Pat.) Przed tut. sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces o zdradę stanu przeciwko 8 członkom Heimwehry, którzy usiłowali 13. września br. dokonać zamachu stanu w Austrii. Nła lawie oskarżonych zasiadł dr. Priemer adwokat z Judenburga, poseł do sejmu, Konstanty Kammerhoffer, b. pułkownik Fleischner, b. pułkownik Hoffer, b. kapitan Hartner, urzędnik prywatny Harat, radca leśnictwa Seidner i b. pułkownik Riedelmeier.

Dr. Priemer zapytany przez przewodniczącego czy się poczuwa do winy, oświadczył, że nie, ponieważ wobec państwa nielegalnego, jakim jest Austria, nie można popełnić zdra-

dy stanu.

Konstytucja austriacka jest zdaniem Priemera, dlatego nielegalna, ponieważ cesarz Karol, zrzekłszy się w roku 1918 tronu, pozostawił decyzję co do przyszłości formy rządów ludności Austrii. Tymczasem została proklamowana republika, bez zapytania ludności w tej sprawie.

W dalszym ciągu przesłuchania oświadczył Priemer że nie urządzał żadnego puczu, lecz tylko zbrojny pochód, jak to już trzykrotnie przedtem czynił za wiedzą władz. Proklamacja, którą ogłosił pochodziła z roku 1929 i została ułożona przez różnych polityków, których nazwisk jednak Priemer nie chciał wymienić.

Generał węgierski powiesił się w więzieniu.

Po odkryciu afery spiskowej na Węgrzech prokuratorja nakazała aresztować nawet generałów.

Wśród aresztowanych znajdował się także najwyższy dowódca żandarmerji, generał Schill, w którego rękach znajdowała się jeszcze przed kilku tygodniami cała siła żandarmerji. Spiskowcy upatrzili sobie generała Schilla na ministra honwalców po dokonany przewrocie.

Pewnego dnia oznajmiono mu, że jest zwolniony z urzędu i że wyznacza mu się emeryturę. Nastąpiło to wówczas, kiedy policja miała pewne podejrzenia odnośnie do jego zachowania się.

Schill uwięziony został w więzieniu wojskowym w Budapeszcie, dokąd udał

się w uniformie wojskowym z wszystkimi odznaczeniami.

Równocześnie przesłuchiwany jest podmarszałek polny Karol Reits, były komendant brygady w Stolicznym Białogrodzie, który dopiero niedawno został emerytowany. Reits, w razie udania się puczu, miał być wojskowym komendantem Budapesztu. Dotychczas zaprzecza swego udziału w spisku.

BUDAPESZT, 15. 12. Emerytowany generał żandarmerji Franciszek Schill, — który ubiegłego tygodnia aresztowany został w związku z wykryciem zamachu stanu, popełnił w więzieniu wojskowym samobójstwo przez powieszenie. — Liczył on 62 lat.

kontakt z towarzystwem akcyjnym „Laboratoire electro-chemique de Sablon“ w Paryżu. Potrafił on zainteresować tę firmę swoim wynalazkiem, polegającym na wytwarzaniu aparatów dla wydobywania złota. Dunikowski przedłożył firmie obszerny referat na piśmie. Wynikało z niego,

że z pewnych rodzajów ziemi można wydobyć metale, — w pierwszej linii platynę i złoto.

Przeprowadzone w laboratorium paryskim doświadczenie dało pozytywny rezultat. Dunikowski przyniósł dwa kilogramy ziemi, zamknął ją w specjalnym aparacie i rzeczywiście, po upływie pół godziny, wyjęto z aparatu szereg ziarn złota, co potwierdziła również analiza chemiczna. To zdecydowało o całej sprawie. Jeden z prywatnych banków paryskich postawił na interwencję firmy „Laboratoire electro-chemique“ do dyspozycji Dunikowskiego

milion franków na koszt aparatury.

W zamian za to Dunikowski zobowiązał się włożyć szczegółowy opis wynalazku do zamkniętej koperty, którą złożono w bankowym sejfie. Ustalono, że aparat zostanie wykończony przez Dunikowskiego 1 grudnia b. r., przyczem bank finansujący wynalazek, będzie miał prawo otworzyć tajemniczą kopertę.

Tymczasem 30 listopada zjawił się Dunikowski i oświadczył, że trzeba będzie przesunąć ustalony termin otwarcia koperty, gdyż aparat został uszkodzony i nie jest jeszcze gotów. Na dalsze koszty zażądał Dunikowski dalszych 200 tysięcy franków. Żądaniu temu odmówiono, natomiast zażądano otworzenia tajemniczej koperty. Ponieważ Dunikowski nie chciał tego uczynić, na polecenie sędziego śledczego został aresztowany.

Prawdopodobnie będzie to ten sam Dunikowski, który we Lwowie z roztworu solnego wyrabiał elektryczność.

Ludzie, którzy go pamiętają z jego „wynalazków“ we Lwowie, zaśmiewają się teraz, iż zdołał nabrać obywateli francuskich i amerykańskich na olbrzymie sumy. Wszak nie trudno było kombinatorowi, do ziemi, którą przynosił dla demonstracji wysypać parę ziarenek złota, aby na naiwności ludzkiej zarobić całe bryły złota.

Kronika.

Lwów, 15 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek o 4 „Ogniem i mieczem”.
Wtorek o 8 „Sztuba”.
Środa o 4 „Ogniem i mieczem”.
Środa o 8 „Grand- Hotel”.
Czwartek o 8 „Sztuba”.
Piątek o 8 „Grand- Hotel”.
Sobota o 4 „Ogniem i mieczem”.
Sobota o 8 „Grand- Hotel”.
Niedziela o 3.30 „Sztuba”.

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek o 8.15. „Miłość już nie w modzie”.
Środa o 8.15. „Miłość już nie w modzie”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Czwartek 17. grania: Mistrzowski Koncert — Mercedes Capistr. — Primadonna „La Scala” w Mediolanie.

MERCEDES CAPISTR. znakomita śpiewaczka wystąpi we Lwowie na koncercie we czwartek, 17. bm. Muzykalna publiczność Lwowa zapozna się w osobie p. Capistr z jedną z najświetniejszych artystek, jakie w ostatnich latach pojawiły się na terenie Mediolanu i innych, wielkich scenach zagranicznych. Śpiewaczka ta obdarzona wspaniałym głosem w połączeniu z świetną techniką koloraturową zrobiała w niezwykle krótkim czasie karierę artystyczną, równą największym gwiazdom śpiewaczym. Artystka wstępuje na największych scenach jak: „La Scala” w Mediolanie, „Teatro Reale” w Rzymie, Opery państwowe w Paryżu i Berlinie, „Metropolitan House” w Nowym Yorku i t. d., odnosząc wszędzie niezwykłe sukcesy. P. Capistr wykona we Lwowie wspaniały program, akompaniowany kapelmistrzem opery warszawskiej J. Siliem, partię fletową wykona prof. A. Junowicz.

JERZ LESZCZYŃSKI. Leokadia Pancewicz-Leszczyńska i Ludwik Fritsche wystąpią po raz 6-ty w kapitanej komedji W. Staraka p. t.: „Miłość już nie w modzie” dnia 15. b. m. o godz. 8.15 w Teatrze Nowości. Przedprzedaż biletów w państwowym sklepie tołoniowym Akademicka 12, tel. 29-63.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Geles Salomon zam. ul. Żółkiewska 151 doniósł PP, że nieznani sprawcy po uprzednim wyrwaniu skrobła u drzwi, dostali się do jego sklepu skradli na jego szkodę większą ilość tytoniu i wyrobów tytoniowych łącznej wartości 900 złotych.

Wira Oteksa, dozorca czytelnik „Proświta” przy ul. Krukiarskiej 15, doniósł, że w nocy z 13 na 14 bm. dotychczas niewyśledzony sprawca po uprzednim oderwaniu zamka u drzwi dostał się do wnętrza czytelnik, gdzie zapomocą łomu żelaznego otworzył 5 szaf, lecz co skradziono i jaka powstała szkoda, narazie nieustalono.

Nebeenzahl Anna, zam. ul. Kochanowskiego 18, doniosła o kradzieży garderoby damskiej i męskiej z tej mieszkania, wartości ponad 2000 złotych.

Wedel właśc. cukierni w ul. Akademickiej 16, doniósł, że w nocy z 15 na 16 bm. dotychczas niewyśledzeni sprawcy dostali się do jego cukierni, skradli z niezamkniętej szuflady kwotę 1567 zł.

Beite i Bernard, właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Legionów 11, doniósł o kradzieży pierścienia z brylantem w białej oprawie, wart. 700 zł. przez nieznaną dwie kobiety.

Tyrcz Mikołaj zam. na Bogdanówce, doniósł, że niewyśledzeni sprawcy po uprzednim wyduszeniu szyby w oknie dostali się do tego mieszkania, skradli garderobę wart. 2000 zł.

NAGŁY SKON. Giżela Wang, lat 72, zam. ul. Wolność 5, w mieszkaniu Grossmana w ul. Bożniczej 1, nagłe zmarła. Zawezwany lekarz dr. Królikiewicz, polecił przesłać zwłoki do kostnicy żyd. przy ul. Szpitalnej.

ZGON WYBITNEGO DZIAŁACZA STR. NAR.

POZNAN. 15. grudnia. (Pat.) Dziś nad ranem zmarł nagle śp. Karol Rzepecki, właściciel księgarni wydawniczej, wybitny działacz narodowy w Poznaniu, b. członek Naczelnej Rady Ludowej, pierwszy prezydent policji miasta Poznania, w niepodległej Polsce, oraz b. poseł do sejmiku z Klubu Narodowego. Zmarły liczył 66 lat.

Komunikaty.

NA „GWIAZDKĘ” dla dzieci bezrobotnych. Staraniem Miejskiego Urzędu Dzielnicy IX, kr. stol. m. Lwowa odbędzie się w czwartek, 17. bm. w sali Tow. Szkół Ludowej we Lwowie (Zniesienie), (Kino „Promień”) Wieczór Rozmaitości. W programie biorą udział: Polskie Tow. Śpiewacze „Harfa” Miejska orkiestra Z. N. F. G. — Kółko mandolinistów T.S.L. w Zniesieniu. Ponadto wyświetlona zostanie arcywesoła komedia. Początek punktualnie o godz. 17-tej. (6-ta pop.) Wstęp wolny. Przy wejściu na salę dobrowolne datki.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET PPS. odbędzie się we środę, dnia 16. grudnia 1931 r. o godzinie 7-mej wieczorem, w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p.

Obecność wszystkich członkin Zarządu obowiązkowa.

KOMITET PPS. Dzielnicy Żółkiewskiej. — We wtorek 15. grudnia br. odbędzie się w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p. zebranie członków partii i sympatyków. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Olszewski, sekr. Boher, przewodn.

RADA OKRĘGOWA Centr. Org. Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych we Lwowie, Koperska 26, II. p. komunikuje, że zarejestrowani dotychczas bezrobotni pracownicy umysłowi zgłosić się mogą po bony żywnościowe w biurze Rady Okręgowej w godz. od 17 do 18.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

— L W Ó W. —

We środę 16 grudnia br. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p. odbędzie się

ZGROMADZENIE PARTYJNE

Na porządku dziennym: Referat o nowym projekcie ustawy małżeńskiej. — Po referacie dyskusja.

Uprasza się członków partii o liczne i punktualne przybycie

Skarb państwa poniósł wielkie straty

Aresztowanie znanego przedsiębiorcy.

We Lwowie aresztowano Izraela Schorra, zam. przy ul. Rappaporta 7, który przez dłuższy czas był dostawcą szutru dla lwowskiej Dyrekcji Robót Publicznych.

Wedle doniesień, jakie wpłynęły do Ministerstwa Robót Publ., a następnie do Prokuratury, Schorr miał się dopuścić oszukańczych manipulacji przy dostawach.

Sprawa była już swego czasu wentylowana obecnie jednak znowu stała się aktualna, a to wskutek ingerencji min. Neugebauera, który o-

trzymał wyczerpujący memoriał ze Lwowa. Autorem tego memoriału jest również dostawca szutru Emil Schapira, który na tle współzawodnictwa z Schorem obserwował jego dostawy i wykrył (podobno wedle doniesień) niedokładności, naruszające Skarb Państwa na straty materialne.

Aresztowanie Schorra nastąpiło na polecenie prok. dra Horodyskiego. — Dalsze śledztwo w toku.

Kilkuset pasażerów spaliło się żywcem i utonęło.

SZANGHAJ, 15. grudnia. (PAT.) W pobliżu Szanghaju na rzece Jang-Tse wydarzyła się katastrofa parowca „Tateh”. W katastrofie zginęło kilkuset pasażerów.

Pozostali przy życiu świadkowie katastrofy opowiadają, jak zginęło 300 z górą pasażerów chińskich. Jedni z nich utonęli, inni zaś ulegli zwegleniu po strasliwym wybuchu w kotłowni.

Niezłocznie po wybuchu pożar ogarnął niemal cały statek, na którym rozgrywały się okropne sceny.

Wielu rannych skakało do lodowatej wody, gdzie wkrótce utonęli, inni zaś za-

skoczeni przez pożar, spaliли się żywcem pod pokładem. Pod pokładem parowca znajdowało się ogółem 600 pasażerów.

Sto rybaków utonęło.

WARSZAWA, 15. grudnia. (Tel. wł.). Jak donoszą, na morzu Kaspijskim szalała wczoraj niezwyklej siły burza, która poczyniła znaczne spustoszenia wśród tamtejszych rybaków.

Huragan uniósł na pełne morze kilkakrotnieś barek rybackich, z których część tylko powróciła do brzegu. Podczas burzy na barkach zatono przeszło 100 rybaków.

Zazdrość włożyła mu do rąk browning.

Mord i straszne samobójstwo w ul. Arciszewskiego.

Przy spokojnej naporoz ulicy Arciszewskiego stoi sobie kamienica oznaczona liczbą „4”. W kamienicy tej od roku mieszkał Joel Tiecker, 26-letni fryzjer, wraz ze swą, 20-letnią niewiastką urodzoną Polą. W czasach ciężkich jak dziś, w utrzymywaniu domu pomagała Joelowi żona Pola, również z zawodu fryzjerka.

W domu ich panowała niezwykła harmonia. Tiecker kochał swą żonę, każdym swym nerwem, starał się o względny dobrobyt i ulegał jej zawsze. Harmonię tę przerywały czasami zgryzoty, które powstawały wskutek nadmiernej zazdrości Joela.

Na tem ile przychodziło nieraz do gwałtownych scen, gdyż zazdrośny Joel ciągle podejrzewał swoją żonę, że go zdradza. Tiecker był

WYBUCHOWYM CZŁOWIEKIEM

z natury gwałtownym, to też gdy wpadał w złość, mógł popełnić szaleństwa, za które potem szczerze żałował. Pola Tieckerowa była tylko kobietą. Mimo, że kochała również swego męża, jednak schlebiała jej przecieć, gdy śly-

PODZIĘKOWANIE.

W. P. dr. Grocholskiemu, i siostrze Domskiej, składam tą drogą serdeczne podziękowanie, za troskliwą opiekę nad ś. p. Tadeuszem Dmytrowskim, w czasie ciężkiej choroby płuc.

Naręczona.

Tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Tadeusza Dmytrowskiego, a szczególnie Chórowi Robotniczemu RKS-owi i Org. Młodz. TUR-a, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Siostra i naręczona.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Serca na wygnaniu”.
CASINO: „Dziecko grzechu” i „Księżyc w Montanie”.
CHIMERA: „Wielka gra” i „Przygody Swifta”.

GRĄZYNA: „Tajemniczy Dżem”.
KOPERNIK: „Wielkomiejskie ulice”.
LEW: „Pieśń Trubadura”.
LUNA: „Złodzieje hotelowi” oraz „Rogaty skarb”.

MARYSIENKA: „Wielkomiejskie ulice”.
MIRAZ: „Pogani” oraz „Impresario”.
OAZA: „Monte Carlo”.
PALACE: „Kochanek o północy”.
PAN: „Afryka mówi” oraz „Nick i Maus na matowie”.

PASAZ: „Na gorącym uczynku” dramat, oraz „Nieznany ojciec” komedia.
PROMIEN: „Broadway” oraz „Skarby Pomorza”.

SLONCE: „Wakacje małżeńskie” oraz Rin-Tin-Tin.
STYLOWY: „Wasoły tydzień Metro’a”.
UCIECHA: „O mężczyźnie”.

Uchwały Zjazdu naftowego.

LWÓW, 15. grudnia. (Pat.) Po trzydniowych obradach Zjazd Naftowy uchwalił nast. rezolucje: „V Zjazd Naftowy stwierdza, że w okresie światowej katastrofy gospodarczej, o-cena znaczenia naszego przemysłu naftowego kierować się winna nie chwilowym stanem is-kiej produkcji ropy, i przy jednocześnie niższej chłonności rynku wewnętrznego, lecz względami na całość gospodarstwa narodowego.

Mimo obecnej światowej tendencji ograniczenia poszukiwania i produkcji ropy, jest zadaniem chwili stwarzać warunki sprzyjające rozwojowi tej produkcji w Polsce, przede wszystkim wysiłkiem samego przemysłu, ora zżo-ną jego polityką, której istotnym warunkiem jest dobrowolna koordynacja interesów produkcji surowców, przemysłu przetwórczego i handlu.

Podstawą takiej polityki winna być zasada, że byt i rozwój przemysłu naftowego nie jest interesem jednej tylko grupy gospodarczej, lecz istotną funkcją organizmu gospodarczego i politycznego państwa.

Po wypowiedzeniu się w szeregu zagadnień natury technicznej, rezolucja kończy się następującym ustępem:

V. Zjazd Naftowy uważa za niezbędne, prowadzenie na szeroka skalę prac badawczych we wszystkich dziedzinach przemysłu naftowego, a zwłaszcza w dziedzinie kopalnictwa naftowego dla utrzymania rentowności i umożliwienia rozwoju przemysłu.

Zjazd apeluje do młodych czynników rządowych, aby przy tworzeniu nowej centralnej organizacji przemysłu naftowego przewidziany został stały fundusz w określonej z góry wysokości.

Dla skoordynowania prac badawczych oraz dla dysponowania najwyszym funduszem i kontroli jego użycia V Zjazd Naftowy proponuje utworzenie przy nowej, centralnej organizacji przemysłu naftowego stałej komisji składającej się z przedstawicielami władz, sfer naukowych, przemysłowych i instytucji badawczych.

Pod firmą „Obrona kresów Zachodnich” Aresztowanie oszustów.

Do Lwowa przyjechało na gościnne występy dwóch niebezpiecznych opryszków, którzy zaopatrzony się w szereg sfałszowanych dokumentów i poleceń, poczęli urządzać imprezy, których dochód miał iść na cel „Obrona Kresów Zachodnich”.

Oszustom udało się uzyskać od właścicieli kin Casina, Palace przy pomocy swych „papiarów” salę, na urządzenie poranków kinowych.

Tymczasem policja dowiedziała się o przybyciu dwóch oszustów do Lwowa, a posiadając fotografie jednego z nich postanowiła ich ująć. Tymczasem okazało się, że oszustami są właśnie filantropi działający pod firmą „Związek Obrony Kresów Zachodnich”.

Aresztowano ich w chwili podejowania pieniędzy z kasy kina „Palace”.

OD 50 LAT ISTNIEJĄCY NAJTAŃSZY

ZAKŁAD POGRZEBOWY STANISŁAWA ZDONA

WE LWOWIE,
UL. ORMIANSKA 18.
tel. 46-24, 57-00

Urządza pogrzeby sumiennie i punktualnie oraz ekshumacje i wywozy zwłok. Trumny własnego wyrobu. 831

Uwaga: Karawany na gumach i elektryką oświetlone.

Ceny możliwie najniższe!!!

Dom schadzek przy ul. Staszica.

Wydział śledczy PP. zlikwidował we Lwowie przy ul. Staszica, tajny dom schadzek. Dom ten od dłuższego czasu utrzymywała niejaką Czabanowa, która utrzymywała w swoim domu cały szereg dziewcząt z różnych sfer, do starczając im klientów.

Wczoraj władze wkroczyły do mieszkania Czabanowej, gdzie zastały tam 5 dziewcząt, które przytrzymały i poddano kontroli sanitarnej. Panią Czaban, osadzono w więzieniu.

Trzy napady.

Na terenie wojew. lwowskiego, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, zanotowano trzy wypadki napadów rabunkowych.

Pierwszy napad miał miejsce ub. soboty w Woźcu pow. Turka. Wskutek alarmu bandyci musieli uciekać.

Tegoż dnia na szosie Sichów — Zubrza, dokonano napadu na żebrażkę Marię Zak, której pod groźbą zrabowano 60 groszy. Zaś w ub. niedzielę w Posuchy, pow. Kołbuszowa, trzech uzbrojonych rabusi napadli na dom Marii Oskupskiej. Bandyci zrabowali 30 zł. i zbiegli.